



O psalmach pielgrzymek cz. 2

By chwalić Najwyższego

Jak wszystkie inne, tak i psalmy pielgrzymek 123 – 129 są zróżnicowane tematycznie. Krótki psalm 123 to modlitwa wzgardzonych – w tekście NP *wzgarda* występuje 2 razy i 1 raz jako synonim *pośmiewisko*. Werset 3

„Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, bośmy bardzo nasyceni wzgardą”

wyraża namiętność prośby. Ileż cierpień, prześladowań i wzgardy musieli przeżyć wyznawcy prawdy biblijnej – ich historia zajęłaby tomy. Ale w przyszłości czeka ich nagroda:

„Ci, którzy siali ze łzami, niech zbierają z radością! Kto wychodzi z płaczem, niosąc ziarno siewne, będzie wracał z radością, niosąc snopy swoje” – psalm 126:5-6.

Jak wszędzie, tak i tutaj znajdujemy odniesienie do pracy rolnika.

W psalmach 124, 126, 129 dochodzą do głosu reminiscencje historyczne i refleksje nad prześladowaniem i ocaleniem narodu z rąk tyłu wrogów. Szczególnie trwałe w świadomości Izraelitów było wspomnienie niewoli babilońskiej (lata 587-538 p.n.e.). Dochodzi ono do głosu w psalmie 137: *„Nad rzekami Babilonu – tam siedzieliśmy i płakaliśmy na wspomnienie Syjonu”* (w. 1). Wspomniane są tam harfy – instrumenty muzyczne, co świadczy o tym, że śpiewano przy ich akompaniamencie. W psalmie 124 autor daje wyraz przekonaniu, że tylko opiece Boga Izrael zawdzięcza swoje ocalenie i istnienie: *„Pomoc nasza w imieniu Pana, który uczynił niebo i ziemię”* – psalm 124:8. Znowu mamy tutaj znany nam już z psalmu 121 manifest. psalm 126 wypełnia radość z tego powodu: *„Gdy Pan wywiódł z niewoli uprowadzonych z Syjonu, byliśmy jak we śnie”* (w. 1).

Głównym tematem psalmu 125 jest znana nam już ufność w Bogu: *„Pieśń pielgrzymek. Ci, którzy ufają Panu, są jak góra Syjon, która się nie chwieje, lecz trwa wiecznie. Jak Jeruzalem otaczają góry, tak Pan otacza lud swój teraz i na wieki”*. Ufaćto znaczy być pewnym, przekonany, spodziewać się, mieć nadzieję – wyraz łączy się etymologicznie z przymiotnikiem *pewny* (W. Boryś, Słownik etymologiczny języka polskiego, 2005,

s. 422, 663-664). Po raz pierwszy w psalmach pielgrzymek pojawia się tutaj góra Syjon. Krajobraz okolic Jeruzalemu stał się podstawą przenośni o opiece Bożej nad Jego ludem. W dalszej części psalmu Psalmista wypowiada się przeciw ludziom bezbożnym i niesprawiedliwym.

Z analizy psalmu 122 widzieliśmy, że w psalmach pielgrzymek są wielkie sprawy Boskie. Także psalm 132, o którym niżej, możemy tutaj zestawić. Ale są też zwyczajne, ale ważne sprawy ludzkie. Oto na przykład psalm 127 traktuje o budowie domu, o strzeżeniu miasta, o urodzeniu i wychowaniu dzieci i pociechy z nich. Werset 1. brzmi jak wykuta w skale sentencja (Seybold 46): *„Jeśli Pan domu nie zbuduje, próżno trudzą się ci, którzy go budują. Jeśli Pan nie strzeże miasta, daremnie czuwa stróż”*. W wersecie 5. mamy wymieniony ciekawy fakt z praktyki sądowej starożytnych Izraelitów – rozprawy odbywały się w bramie miejskiej (por. 5 Mojż. 21:19-20; Przyp. 22:22 BGd; Amos 5:15). Psalmista przekonuje, że wszelkie powodzenie w życiu zawdzięczamy Bogu.

Psalm 128 łączy się tematycznie z psalmem 127, jest jakby jego przedłużeniem i opiewa szczęście rodzinne – temat wiecznie żywy; również i te psalmy uważa się za psalmy bliźniacze (Seybold, s. 70): *„Pieśń pielgrzymek. Błogosławiony każdy, który się boi Pana, który kroczy jego drogami! Owoc trudu rąk swoich spożywać będziesz, będziesz szczęśliwy i dobrze ci się powiedzie. Żona twoja będzie jak owocująca winnica w obrębie zagrody twojej, dzieci twoje jak sadzonki oliwne dokoła stołu twego! Tak oto błogosławiony będzie mąż, który się boi Pana! Niech ci błogostawi Pan z Syjonu, abyś oglądał szczęście Jeruzalemu po wszystkie dni życia twego! I abyś oglądał dzieci synów twoich! Pokój nad Izraelem!”*

Cielesny Izrael, pielgrzymujący do ziemskiego Jeruzalemu, odznacza się różnorodnością stanów duchowych; dochodzą one do głosu we wszystkich psalmach pielgrzymek. Rozważmy kolejny z nich, słynny psalm 130 *„Pieśń pielgrzymek. Z głębokości wołam do ciebie, Panie! Panie, wysłuchaj głosu mego! Nakłoń uszu swych na głos błagania mego! Jeżeli będziesz zważał na winy, Panie, Panie, któż się ostoi? Lecz u ciebie jest odpuszczenie, aby się ciebie bano. W Panu pokładam nadzieję, dusza moja żyje nadzieją, oczekuję słowa Jego. Dusza moja oczekuje Pana tęskniej niż stróże poranku, bardziej niż stróże poranku. Izraelu, oczekuj Pana, gdyż u niego jest łaska i odkupienie u niego obfite!”*

Psalm ten przypomina nam psalm 51 – psalm pokutny



Dawida, w którym kajał się on ze swych grzechów przed Bogiem. Również tutaj Psalmista ukazuje się jako człowiek obciążony winami. Kto z nas jest od nich wolny? Psalm 130 jednak najwyraźniej ukazuje istotę statusu człowieka i Boga – człowiek jest grzeszny, ale stoi przed łaskawym i odpuszczającym winy Bogiem; Psalmista o tym wie i dlatego zwraca się do Niego: „Jeżeli będziesz zważał na winy, Panie, Panie, któż się ostoi? Lecz u ciebie jest odpuszczenie, aby się Ciebie bano” (w. 3-4). Z tej wiedzy wynika wiara Psalmisty: „W Panu pokładam nadzieję, dusza moja żyje nadzieją” (w. 5).

Z głębokości – z głębokości duszy ludzkiej płynie wyznanie uczuć. Psalmiści nieraz porównują stan oddalenia od Boga, spowodowany grzechem, z głębokimi dołami, pełnymi grząskiego błota, por. np. psalm 40:3, 69:2-3, 15-16, 88:7. Mają one wyobrażać beznadziejność sytuacji, w jakiej znalazł się człowiek. Psalmista nie przestaje się jednak modlić nawet wtedy, gdy znalazł się w największych trudnościach życia, ponieważ: „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, pomocą w utrapieniach najpewniejszą” – słowa psalmu 46:1, już cytowane; „łaska twoja jest większa niż nasze winy”.

Psalmista oczekuje słowa Boga, słowa, które Bóg będzie do niego mówił (w. 5). A to słowo może przyjść do sługi Bożego w różnych okolicznościach – albo przy czytaniu Biblii, gdy jesteśmy schyleni nad jej kartami, albo w modlitwie na kolanach, albo na łożu boleści, w celi więziennej, a może w drodze, jak w przypadku Filipa (Dzieje Ap. 8:26,29), czy też w pracy, jak w wypadku Gedeona (Sędz. 6:11). „Z głębokości – psalmista ma tylko jedną prośbę: *wysłuchaj głosu mojego...*” I Bóg wysłuchuje; stwierdza to Psalmista w psalmie 40:3-4 „*Tęsknie oczekiwałem Pana: Skłonił się ku mnie i wysłuchał wołania mojego. Wyciągnął mnie z dołu zagłady, z błota grząskiego. Postawił na skale nogi moje...*” Czy ten stan nie przypomina dobrze nam znanej przypowieści o synu marnotrawnym? (Łuk. 15:11-32) Czy ludzkość nie będzie się weselić dzięki łaskawości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie? Psalm 130 jest jednym z najważniejszych psalmów, ponieważ porusza główny artykuł naszej wiary, mianowicie naukę o usprawiedliwieniu: „*Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar*” – Efezj. 2:8.

Wersety 7-8, będące apelem do Izraela, by oczekiwał Pana, wyglądają na dodatek; takie zakończenia znajdujemy też w innych psalmach, ale w nich psalmiści ukazują się jako członkowie społeczności izraelskiej, o którą się troszczą (por. też psalm 14:5, 25:22, 53:7, 125:5, 128:6, 131:3). W wersety 7-8 mowa jest już nie o odpuszczeniu win, ale o łasce i odkupieniu – jest to jedyne miejsce w Starym Testamencie, w którym wyraźnie mówi się o odkupieniu z grzechów. Słowa te brzmią więc proroczo i dotyczą czasów ostatecznych; nie tylko jednostki, ale wszystkich mieszkańców ziemi.

Psalm 131 to wyznanie pokory i ufności do Pana:

„Panie, nie wywyższa się serce moje i nie wynoszą się oczy moje; ani nie chodzi mi o rzeczy zbyt wielkie i zbyt cudowne dla mnie. Zastę, uciszyłem i uspokoiłem ma duszę; jak dziecię odstawione od piersi u swej matki, tak we mnie spokojna jest dusza moja”.

Są tutaj dwa tematy – wspomniana już pokora i ufność. W wersecie 2. Psalmista sięga do przekonującej sceny z dziećciem, sytym po nakarmieniu. Dziecię – istota bezgranicznie ufna i mało o sobie myśląca – jako porównanie nie jest tu odosobnione, znajdujemy je także w wypowiedzi Jezusa w Mat. 18:2-5, np.:

„Jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jak dzieci, nie wjdziecie do królestwa niebios”

(w. 3). Psalmista nie szuka bogactwa ani czci u ludzi. Należy on do tych ubogich duchem i cichych, których Jezus błogosławił w kazaniu na górze (Mat. 5:3,5). Werset 2. przypomina nam również 2. werset z psalmu 62 „*Jedynie w Bogu jest ucieszenie duszy mojej*”. Takie stanowisko Psalmisty wynika z pokoju, wypełniającego duszę człowieka, pokoju, pochodzącego od Boga – wspominaliśmy już o tym. „Panie, ta krótka twoja nauka zawiera w sobie wielką doskonałość. Mało w niej słów, ale głęboka treść i obfity owoc” (Tomasz á Kempis, Naśladowanie Chrystusa, III, 23, 1). Wreszcie psalm kończy apel do Izraelitów: „*Izraelu! Oczekuj Pana teraz i na wieki!*” (w. 3) Jest to trzeci temat – tak jak Psalmista osiągnął pokój dzięki Bogu, tak Jahwe jest niezawodnym źródłem pokoju dla całego Izraela.

Psalm 132 jest najdłuższym psalmem pielgrzymek (18 wersetów) i wiele w nim szczegółów. Teraźniejszość i przyszłość to dwa podstawowe tematy, które wypełniają psalm. Teraźniejszość to Dawid i jego postanowienie zbudowania świątyni dla Boga Izraela (w. 1-5; 2 Sam. 7:2); dalej arka przymierza, jej adoracja po odnalezieniu i wybór Syjonu na mieszkanie Boga (w. 13). Bóg dwukrotnie zwany jest tutaj mocarzem Jakuba (w. 2,5). Jak już mówiliśmy, wspaniałą świątynię zbudował w Jeruzalem syn Dawida Salomon (1 Król. 6; 2 Kron. 3). Wersety 7-9 to apel skierowany do wiernych kapłanów o pójście do przybytku Pana; także do Pana: „*Wyrusz, Panie, na miejsce odpoczynienia twego, ty i arka twej mocy!*” (w. 8). Lud jest wzywany do śpiewu przy wprowadzeniu arki do świątyni (por. 2 Kron. 5:12-13). W utrwalonym od pokoleń przekonaniu Izraelitów arka była znakiem obecności Bożej pośród ludu i zapewniała mu zwycięstwo (por. 2 Mojż. 25:22). W czasie wędrówki przez pustynię arka, niesiona przez kapłanów na czele pochodu, wyznaczała kierunek i miejsca postoju. Wers-



ty 11-12 wypełnia troska o losy dynastii Dawida.

Przyszłość – temat drugi to realizacja obietnicy, danej Dawidowi (w. 11,17) o potomku, a wypełnionej w Jezusie Chrystusie (por. Mat. 22:41-46). Izraelici znali tę obietnicę i spodziewali się Mesjasza właśnie z rodu Dawida. W wersetach 11, 17-18 tego psalmu znajdujemy proroctwo: „Złożył Pan Dawidowi niezłomną przysięgę, której nie cofnie: Jednego z potomków twoich osadzę na tronie twoim! Sprawię, że tam wyrośnie Dawidowi potomek, zgotuję pochodnię pomazańcowi mojemu. Nieprzyjaciół jego okryję wstydem, ale nad nim zajaśnieje korona jego”. Wiemy, że Jezusa Chrystusa w czasie jego ziemskiej misji określano mianem Syna Dawida, Syna Dawidowego (np. Mat. 1:1, 9:27, 15:22, 20:30-31). Jest to więc proroctwo mesjańskie, a psalm należy do grupy psalmów mesjańskich.

Elementem pozaobrazu jest tutaj znowu znana nam już góra Syjon: „Albowiem Pan wybrał Syjon i chciał go na swoje mieszkanie”. W obszernym fragmencie (w. 14-18) Bóg przemawia osobiście:

„Tu miejsce mego odpocznienia na wieki; Tu zamieszkać, bo upodobałem je sobie. Zasoby jego hojnie pobłogosławię, ubogich jego nakarmię chlebem. I kapłanów jego przyodzieję zbawieniem, a jego wierni wielce radować się będą. Sprawię, że tam wyrośnie Dawidowi potomek, zgotuję pochodnię pomazańcowi mojemu. Nieprzyjaciół jego okryję wstydem, ale nad nim zajaśnieje korona jego”.

Temat pierwszy wypełniają więc szczegóły historyczne; drugi – elementy prorocze. Góra Syjon – sanktuarium Boga jest, jak widzimy, istotnym, duchowym składnikiem drugiego tematu; góra ta występuje w prorocztwach, tyjących czasów ostatecznych – w Księdze psalmów, 38 r., w proroczej księdze Izajasza aż w 41 wersetach (BGd), Góra Synaj – pierwsza święta góra, na której Bóg dał prawo, wymieniona jest w Księdze psalmów tylko 2 razy, w jednym tylko psalmie, w psalmie 68 – w wersecie 9. jako epizod historii, a więc przeszłości, w wersecie 18. niewątpliwie w sensie eschatologicznym: „Pan przybył z Synaju do świątyni” (NP; por. H. Brandenburg, t. I, s. 240). Fakty te przekonują, jak bardzo Księga psalmów jest nakierowana na przyszłość, jak dominująca jest w niej teologia Syjonu. W listach ap. św. Pawła, wielkiego interpretatora tajemnic Boskiego Planu Wieków, obydwie góry, tak ważne w dziejach zbawienia, znajdujemy w tych właśnie znaczeniach – jako przeszłość w Gal. 4:24; jako przyszłość w Hebr. 12:22 (p. wyżej). Oczywiście drogę do Syjonu otwarło ludzkości zwycięstwo Jezusa na Golgocie. W ten sposób psalm 132 w wielkim skrócie

wypełnia historia biblijna, historia zbawienia.

I wreszcie psalm 133, który nieraz śpiewamy na zakończenie nabożeństwa:

„Pieśń pielgrzymek. Dawidowa. O, jak dobrze i miło, gdy bracia w zgodzie mieszkają! Jest to jak cenny olejek na głowie, który spływa na brodę, na brodę Aarona, sięgającą brzegu jego szaty. Jest to jak rosa Hermonu, która spada na góry Syjonu. Tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo, życie na wieki wieczne”.

Psalm ten poświęcony jest tylko jednemu tematowi – tematowi zgody i miłości braterskiej. Przez nas traktowany jest jak pieśń pożegnalna, jako pozdrowienie braci, rozchodzących się do domów i śpiewamy go nieraz w zborach. Zawiera dwa rozbudowane porównania – jedno z historii Izraela, drugie z jego geografii. Pierwszy obraz przypomina scenę z 2 Mojż. 29:7 i 3 Mojż. 8:12, kiedy to Mojżesz wylał oliwę na głowę Aarona, wyświęcając go do służby arcykapłańskiej. Olej namaszczenia wyobrażał pomazanie Duchem Świętym. Duch Święty jest nam tak bardzo potrzebny; On, spajając nas wszystkich węzłem bratniej miłości uzdatnia nas do służby w naszej ziemskiej pielgrzymce. O tym uczuciu szczególnie często mówił Jezus i Jego uczniowie (Jan 13:34-35). Wspomniana już konkordancja do Biblii Gdańskiej (1632 r.) notuje tylko 18 wersetów z wyrazem *miłość* ze ST, natomiast z NT notuje takich wersetów 104.

W drugim obrazie braterska miłość porównana jest do rosy Hermonu, która spada na góry Syjonu. Obraz rosy spotykamy w błogosławieństwach Biblii od najdawniejszych czasów. I tak na przykład Izaak, błogosławiący Jakuba, mówi do niego: „Niech ci Bóg da rosę niebios i żywność ziemi” – 1 Mojż. 27:28. Podobnie w pieśni Mojżesza (5 Mojż. 32:2; też Mich. 5:6; Zach. 8:12). Pewien uczony bibliista (F. Delitsch, *Biblischer Kommentar über die Psalmen*, 1883), badający ten psalm, stwierdził, że nigdzie w kraju biblijnym nie zauważa się tak obfitej rosy jak w okolicach w pobliżu Hermonu i że z tej ośnieżonej góry (2860 m) chłodne powietrze przynosi orzeźwienie aż do Jerozolimy. Tak musiało być już w czasach psalmisty, skoro fakt ten znalazł wyraz w porównaniu. Z braterskiej miłości wypływa błogosławieństwo i życie wieczne – znowu mamy tutaj wspomniany już wyżej Syjon – nowe Jeruzalem.

Psalmy pielgrzymek kończy psalm 134, najkrótszy w zbiorze, mający charakter hymnu:

„Pieśń pielgrzymek. Oto błogosławcie Pana, wszyscy służycy Pana, którzy co noc służycy w domu Pana! Podnoście ręce ku świątyni i błogosławcie Pana! Niech ci błogosławi z Syjonu



Pan, który uczynił niebo i ziemię!”

Psalm ten zawiera błogosławienie Boga i błogosławieństwo dla człowieka - dwa elementy, które znajdują się w każdym nabożeństwie (por. art. O błogosławieństwach w Biblii, w: Na Straży 2006, nr 3, s. 90-93). Stąd psalm ten ma charakter jakby podsumowania całości zbioru. Nieprzemijającej wartości jest życzenie z wersecie 3. Chciałoby się dodać jeszcze słowa psalmu 27:14 *„Miej nadzieję w Panu! Bądź mężny i niech serce twoje będzie niezłomne! Miej nadzieję w Panu!”* M. Luter w swoich wykładach zalecał, aby psalm 134 był śpiewany na nabożeństwach. Być może śpiewali go pielgrzymi, udający się w drogę powrotną - z Jerozolimy do swoich domów. Słowami tego psalmu pozdrawiali oni zapewne tych sług świątyni, którzy pozostawali na stanowisku - straż, która strzegła terenu (por. 1 Kron. 9:33).

Podnoszenie rąk do modlitwy, wymienione w wersecie 2., jest wspominane także w innych psalmach, np. w psalmie 28:2, 63:5, 77:3, 88:10, 141:2. Przypomnieć też możemy scenę walki Izraelitów z Amalekitami: *„Dopóki Mojżesz trzymał swoje ręce podniesione do góry, miał przewagę Izrael, a gdy opuszczał ręce, mieli przewagę Amalekitów”* - 2 Mojż. 17:11.

Słynne jest błogosławieństwo kapłańskie z 4 Mojż. 6:24-26 *„Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże; Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie; Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech ci da pokój”*. Błogosławieństwo to jest mi szczególnie bliskie - przeczytali mi je moi Rodzice i jeszcze psalm 20, gdy przed kilku dziesiątkami lat wraz z żoną wyjeżdżałem do dalekich Chin, aby tam pracować w Pekinie, ucząc studentów chińskiego języka polskiego. W ostatnim wersecie błogosławieństwa Pana spływają z Syjonu na wszystkie wierne sługi. Nawiązując do zaleceń M. Lutra, stwierdzić należy, że psalm ten nadaje się bardzo do śpiewania na zakończenie nabożeństwa.

Podsumowując nasze rozważania powiemy, że jak we wszystkich psalmach, tak i tutaj występują człowiek i Bóg, a więc teraźniejszość i wieczność. Bóg i człowiek - człowiek jako jednostka i członek społeczności; mamy tutaj także radości i smutki, bóleści i dramaty ludzi pielgrzymujących do ziemskiego, ale także i do niebiańskiego Jeruzalemu; i Bóg, do którego człowiek udaje się z prośbą i uwielbieniem, Bóg pełen łaskowości i troski o człowieka, bliski mu: *„Pan spogląda z nieba, widzi wszystkich ludzi”* - psalm 33:13; *„Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utrapionych w duchu zachowuje”* - psalm 34:19 (BGd); *„Jak Jeruzalem otaczają góry, tak Pan otacza lud swój teraz i na wieki”* - psalm 125:2. W psalmach pielgrzymek, jak i w wielu innych, mamy dwie warstwy - mozaikę zwyczajnych doczesnych spraw ludzkich, także duchowych i wielkie, wieczne sprawy Boskie, czyli przyszłość. Wyraźną projekcją tych drugich są literalna góra Syjon, Jerozolima i potomek Dawida; zauważaliśmy to w trakcie wykładu. Czy można się więc dziwić, że w Nowym Testamencie - Księdze Nowego Przymierza, Księga psalmów wymieniana jest najczęściej?

Mimo różnych doświadczeń przychodzących na człowieka, ze wszystkich psalmów pielgrzymek przebija zadowolenie, satysfakcja, niekiedy radość (psalm 122, 126), w sumie pokój; źródłem tych uczuć jest wiara - przekonanie, że wszyscy wierni znajdują się pod przemożną opieką Jahwe.

Jeśli psalm 120 uznamy za modlitwę wstępną, otwierającą skargą zbiorów, to psalm 121 jawi się nam jako manifest opieki Bożej nad pielgrzymującymi, zaś psalm 134, wypełniony chwałą, jako wyraźne zakończenie zbioru; te wyraźne fakty kompozycyjne dodatkowo - oprócz nagłówek - wyróżniające psalmy pielgrzymek spośród Księgi psalmów, powodują, że niektórzy badacze określają je mianem *Psalterza pielgrzymek* (np. Seybold, s. 69-75).

Zajda Aleksander
R-
„Straż”